Rok 1873. Kraków, niedziela 7 września Nr. 206.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal.—	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzędu pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku. Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16."

Kraków 6 września.

Według krążących w Wiedniu pogłosek, patent, rozwiązujący radę państwa i rozpisujący nowe wybory, ma się pojawić między przyszłą niedzielą, a tą, która wraz po niéj nastąpi, a więc w ciągu przyszłego tygodnia.

Nie trzeba być natchnionym prorokiem, ażeby przepowiedzieć fiasco zabiegom ruskiego komitetu wyborczego we Lwowie, co wziąwszy błogosławieństwo od metropolity Sembratowicza, umyślił sobie ciągnąć wodę na młyn centralistów. Wyraziliśmy już poprzednio zdanie, że komitetowi temu również się nie powiedzie utworzenie komitetów lokalnych, jak komitetowi żydowskiemu jego propaganda centralistyczna. *Dziennik Polski* donosi, że duchowieństwo ruskie w Tłumackiem złożyło ad acta okólnik księdza metropolity, dotyczący wyborów, oświadczając, że uznaje jego powagę tylko w sprawach kościelnych, nie zaś politycznych. Nie wątpimy, że większość duchowieństwa ruskiego, a zwłaszcza dziekani tak samo postąpią z wezwaniem komitetu, aby objeżdżali swoje owieczki i agitowali przeciw Polakom.

Zwycięztwo unjonistów w sejmie kroackim daje się po części wytłómaczyć nietaktownością przywódców skrajnéj lewicy. Makanec, którego stronnictwo narodowców nazywa Gambettą kroackim, zaszedł tak daleko w napadach na swoich przeciwników, że w ostatniéj mowie nie przyznał nawet królowi Węgier prawa mianować się zarazem królem Kroacji. Tak nieroztropném postępowaniem Makanec naraził narodowców na przegraną, z czego nie omieszka korzystać stronnictwo pośrednie, które przed przyjęciem elaboratu ugodowego było nadzwyczaj słabe.

Niespodziewaną wiadomość podaje *Prov. Corresp.*, że król włoski przybędzie 20go bm. do Berlina, nie do Wiednia. Stolicę Austrji odwiedzi on dopiero, wracając znad Sprewy. A więc musiały zajść między dworami rzymskim a wiedeńskim nieporozumienia, z których Prusy zręcznie korzystają. W ogóle dziennikarstwo pruskie objawia w ostatnich czasach najwyższą niechęć ku Austrji. Zasługuje w tym względzie na uwagę berlińska korespondencja *Köln. Ztg*, która oświadcza, że jeżeli w Berlinie wierzą zapewnieniu, iż rząd austrjacko-węgierski jest zupełnie obcy monarchicznym zabiegom we Francji i Hiszpanji, to wierzą dlatego tylko, że sama natura rzeczy zabrania podobnych kombinacyj rozsądnym mężom stanu. Lecz że gdzieindziéj w Wiedniu wszystkie sympatje są po stronie całego domu Burbonów, o tém w Berlinie nikt nie wątpi. Rząd pruski ma niby dokładne wiadomości, że przebywający w Niemczech i Szwajcarji członkowie domu burbońskiego są w wielkim ruchu, i że budzą się w nich na nowo wpółzapomniane nadzieje. Jeżeli Burbon staréj daty wstąpi na tron francuzki, wtedy niepodobna będzie odmówić téj saméj przyjemności Burbonom hiszpańskim, włoskim i habsburgsko-lotaryngskiéj gałęzi, co panowała w Toskanie. „Hrabiemu Andrassemu — kończy korespondent — któregо niedawno jeszcze w Berlinie nazywano najlepszym przyjacielem Niemiec w monarchji austrjacko-węgierskiéj, nie wolno wprawdzie przypisywać takich marzeń o przyszłości i zamkach na lodzie, ale że nie jedno serce pod purpurą i gronostajami wzdycha do tych błogich celów, to jest tak pewne, jak i to, że marzenia owe pójdą z dymem."

W braku większych zdobyczy nie gardzą Prusy małemi. Do *Voss. Ztg.* piszą, że postępowanie ks. Anhalt skłania wszystkich do przypuszczenia, że książe myśli zrzec się rządów swojego kraiku na korzyść króla pruskiego. Jawna przyjaźń dworów berlińskiego i anhaltskiego jest podstawą powyższego przypuszczenia, które sceptycy tylko o tyle modyfikują, że książe ma zamiar zawrzeć z Prusami układ akcesyjny, zapewniający Hohenzollernom dziedzictwo księstwa anhaltskiego.

Podróż Wiktora Emanuela do Wiednia i Berlina ogromnie nastraszyła monarchistów francuzkich, którzy zaczynają pojmować, że jeżeli będą obstawać przy swoich zamiarach, wepchną kraj w wojnę z Włochami. Wprawdzie niebardzo to ich boli, gdyż gotowi są choćby na gruzach oprzeć tron Henryka V. Ale naród nie ma najmniejszéj ochoty przelewać krew z ich łaski i skoro zrozumie niebezpieczeństwo, niewątpliwie energicznie wystąpi przeciw ludziom, co jego interesa, a może całą przyszłość narażają na zgubę. *Union* jest tak oburzona podróżą króla włoskiego, że wizytę jego w Wiedniu nazywa największą sromotą, jakiéj kiedykolwiek Austrja doznała.

Journal officiel ogłasza nominację hr. Harcourta na ambasadora w Wiedniu.— Sądzono, że Banneville, dotychczasowy ambasador, będzie zastąpiony przez hr. Chaudordy; chociaż to wszystko jedno — i Chaudordy i Harcourt są gorącymi klerykałami. Rząd francuzki, mianując jednego z nich ambasadorem u dworu austrjackiego, składa wyraźne świadectwo swojego sposobu myślenia.

Obecne przesilenie ministerjalne w Hiszpanji ztąd pochodzi, że naczelnik egzekutywy Salmeron obstaje za tem, aby nie karać śmiercią powstańców i żołnierzy opuszczających chorągwie, a więc pomija ważny paragraf ustawy wojskowéj. Przeciwnie oficerowie są zdania, że bez zastosowania powyższego paragrafu, nie da się przywrócić karność w wojsku, i zdaje się, że mają słuszność. Zaledwie bowiem uspokoiło się południe z wyjątkiem Kartageny, zbuntowało się znowu kilkuset artylerzystów na północy, przez co doznają przeszkody operacje wojenne przeciw karlistom.

Don Carlos próbował 29 sierpnia przekroczyć Ebro, ale wstrzymały go wojska rządowe. Jeżeli karlistom uda się porozumieć z Kartageną, można się spodziewać ciężkich zawikłań. Dlatego to rząd uważa za stosowniejsze nie dopuszczać, aby karliści przedarli się na południe, aniżeli obsaczać liczném wojskiem Kartagenę, gdzie bez tego wszczęły się niesnaski i daje się czuć brak żywności.

Z Petersburga piszą, że rząd wyznaczył komisję dla zbadania stosunku, w jakim zostaje liczna, bo 11 miljonów obejmująca sekta roskolników, czyli starowierców do państwa. Dotychczas roskolnicy są niejako wyjęci z pod prawa, jeżeli nie *de jure*, to *de facto*, z czego się wywięzują kwestje bardzo wątpliwe. Rząd tedy postanowił położyć koniec temu nienormalnemu stanowi rzeczy.

Korespondencje „Kraju".

Lwów 5 września.

(K.) Na wczorajszém posiedzeniu rady miejskiéj dowiedzieliśmy się, śmiało rzec mogę, z przerażeniem, jakie u nas jeszcze istnieją stosunki pod względem pomieszkań, w których najbiedniejsza klasa ludności mieszka.

W drodze rekursu oparła się o radę miejską następująca sprawa: Magistrat dowiedział się, iż w pewnym domu podziemia, wcale do ludzkich pomieszkań nie zastosowane, są zamieszkane. A był to dom nowy, w którego planie podziemia te były na piwnice przeznaczone. Po zesłaniu na miejsce komisji przekonano się, iż podziemia są w istocie zamieszkane, a dowiedziano się zarazem, iż w sąsiednim domu tego samego właściciela, już dobrze starym, gorsze jeszcze podziemia są mieszkaniem ludzi. Udała się téż komisja bezzwłocznie na wskazane miejsce i znalazła podziemia, do których zaledwie można było się dostać, niskie tak, iż człowiek średniego wzrostu tylko w samym środku mógł stać wyprostowany, ciemne, z wilgotnemi a raczéj zupełnie cieknącemi ścianami, bez podłogi i z wykopaną w ziemi jamą, z któréj czerpano wodę. Mieszkały tam rodziny wyrobników. Magistrat kazał natychmiast podziemia delożować. Właściciel domu wniósł jednak przeciw temu rekurs do rady, dowodząc, że mieszkania te nie są tak złe jak się wydaje. Oczywiście, że rada jednogłośnie rekurs ten odrzuciła.

Przyszła potém na porządek dzienny oddawna już tocząca się a bardzo dla miasta ważna sprawa zmiany regulaminu, któréj sprawozdawcą jest p. Karol Widmann. Jeszcze przed rokiem prawie postawiono w radzie wniosek o przywrócenie dawnych sekcyj. Wniosek ten odesłany do specjalnéj komisji, ledwie teraz doczekał się sprawozdania. Po długich naradach, po długich kompromisach ze zwolennikami dzisiejszego regulaminu, ułożono projekt niby środkowy — w gruncie jednak będący zlepkiem dwóch zupełnie przeciwnych systemów, a w skutek tego wskróś wadliwy.

Dawniéj dzieliła się rada na sekcje, według różnych kategoryj czynności — i każdy radny należał do jednéj z nich. Sekcje prowadziły niby nadzór i kontrolę, w istocie zaś wykonywały rządy i przygotowywały wnioski do rady. Po ukonstytuowaniu rady na podstawie nowego statutu zniesiono sekcje a zaprowadzono jeden wydział, z obszernym bardzo zakresem działania. Otóż nowy projekt zaprowadza sekcje, a zatrzymuje wydział — dając mu wszystkie te czynności, które z natury swéj nie do jednéj, lecz do dwóch lub więcéj sekcyj by należały, a prócz tego załatwianie niektórych ważniejszych spraw. Trzymając się ściśle stopniowania przymiotnika „ważny", powiedziano: sprawy ważne — sekcje, sprawy ważniejsze — wydział, sprawy najważniejsze — rada. O dokładną ważkę jednak bardzo tu trudno — a że przyjęto prócz tego, iż wydział ma załatwiać sprawy do kilku sekcyj należące, łatwo sobie wyobrazić, jaki ztąd chaos powstanie: np. trzeba coś budować — więc trzeba na to pieniędzy. Sprawa należy do dwóch sekcyj — budowniczéj i finansowéj, a zatém rozstrzyga ją wydział, a sekcje fachowe nic o niéj nie wiedzą. Trzeba uregulować płace nauczycieli: sprawa szkolna i finansowa zarazem — idzie więc do wydziału, a sekcje fachowe znowu nic o niéj nie wiedzą.

Mimo téj zasadniczéj wady projektu, iż chce godzić dwa systemy, które się pogodzić nie dadzą, żadnéj przeciw projektowi nie podniesiono opozycji — zapewne dla miłéj zgody i w przekonaniu, iż nowa w styczniu obrać się mająca rada, cały ten regulamin obali.

Dopiero kwestja, kto ma budżet przygotowywać, obudziła żwawą dyskusję. Regulamin orzeka, iż jest to rzeczą sekcji finansowéj — radny Błotnicki chciał tę czynność poruczyć wydziałowi — radny Wild osobnéj komisji przez wszystkie sekcje wybranéj — radny dr. Majewski zaś chciał także osobnéj komisji, a wnosił zarazem, żeby między czynnościami sekcji finansowéj zamieścić „nadzór budżetu". Daremnie go zapytywano, co to znaczy, daremnie dowodzono, że tego nie można zrozumieć, że słowem „nadzór budżetu" to nonsens — szanowny mecenas upierał się przy swoim wniosku — wszystkie inne wnioski upadły, i już, już miano uchwalić „nadzór budżetu", gdy w tém radny Błotnicki logikę rady uratował oznajmiając, że już nie ma kompletu, w skutek czego prezydent zamknął posiedzenie.

Kraków 6 września. Ustawa z dnia 23 maja r. 1873 „o układaniu listy przysięgłych".

(Ciąg dalszy.)

§. 8. Sprostowaną listę pierwotną, przy dołączeniu wszelkich pism, odnoszących się do wniesionych reklamacji i prośb o uwolnienie, przełożony gminy prześle bezzwłocznie a najpóźniéj do końca września staroście powiatowemu. Starosta przystąpi zaraz do sprawdzenia listy, a jeśli dostrzeże, że w ułożeniu jéj zaszły usterki przeciw ustawie lub znaczne niedokładności, zwróci ją przełożonemu gminy do sprostowania. Jeżeli w skutek sprostowania nastąpi wyłączenie osób poprzednio zamieszczonych lub zamieszczenie poprzednio wyłączonych, z listą sprostowaną postąpi się tak, jak z listą wprzód ułożoną (§§. 6. 7.)

Sprostowana lista będzie napowrót przesłana staroście powiatowemu najpóźniéj do końca października.

Gdyby przełożony gminy sporządzenie, sprostowanie, lub przesłanie listy pierwotnéj znacznie odwlekał, wolno staroście powiatowemu zarządzić wykonanie zalegającéj czynności urzędowéj na koszt gminy przez swoje własne organa.

§. 9. Starosta powiatowy przedłoży pierwotne listy swojego urzędowego obrębu wraz z wszelkiemi do nich odnoszącemi się dokumentami prezydentowi trybunału pierwszéj instancji.

Przy téj sposobności z pomiędzy mężów w listach pierwotnych zamieszczonych wskaże tych, o których sądzi, że dla swego rozumu, uczciwości, prawości i tęgości charakteru, a w krajach, gdzie kilka języków jest w użyciu, dla znajomości tychże szczególniéj są uzdolnieni na urząd przysięgłego.

§. 10. W miejscach mających własne statuta gminne, przełożony gminy listę pierwotną prześle bezpośrednio prezydentowi trybunału pierwszéj instancji, a przytem spełni zadanie zkądinąd staroście powiatowemu w §. 9. nałożone.

§. 11. Prezydent trybunału pierwszéj instancji zwoła komisję, która na każdy obręb trybunału ułoży listę roczną najpóźniéj w miesiącu listopadzie.

Komisja składa się, oprócz prezydenta lub jego zastępcy jako przewodniczącego z trzech sędziów, wziętych z grona radców trybunału lub sędziów powiatowych jego obrębu, tudzież z trzech mężów zaufania.

Członków wyznacza prezydent.

Mężami zaufania mogą być tylko takie, nie zostające w publicznéj służbie osoby, które na ten obręb trybunalski posiadają uzdolnienie do urzędu przysięgłego.

Jeśli mężowie zaufania nie stawią się lub w inny sposób uchylają się od spełnienia swojego zadania, prezydent trybunału na ich miejsce powoła bezzwłocznie innych mężów zaufania.

Komisja rozstrzyga większością głosów. Przeciw jéj uchwałom żadne zażalenie nie ma miejsca.

§. 12. O mającém się odbyć posiedzeniu prezydent zawiadomi wcześnie naczelnika politycznéj władzy krajowéj, który wyśle na nie delegowanego.

Ten ma tylko głos doradczy.

§. 13. Komisja rozstrzygnie naprzód za-

żałenia w listach wzmiankowane (§. 7). Jeśli jakie osoby wbrew ustawie nie zostały na liście zamieszczone, postanowi ich wpisanie. Następnie przystąpi do ułożenia listy rocznéj, składającéj się z listy głównéj i z listy uzupełniającéj.

(Dokończenie nastąpi.)

Warszawa. *Gaz. Polska* w jednym z ostatnich swych numerów wstępny artykuł poświęca sprawie tanich kuchen. Tanich kuchen obecnie dwie już w Warszawie, a i większa liczba takowych zapewneby się przydała, bo ilość osób z nich korzystających jest bardzo znaczną. W ciągu bowiem 1872 spożyto w nich 139,064 obiadów całych i 60,246 półobiadów — w przecięciu dziennie po 386 obiadów całych i po 167 półobiadów. Z tych cyfr najlepiéj można się przekonać o użyteczności téj instytucji. Liczba korzystających z obiadów w tanich kuchniach bezwątpienia z każdym rokiem będzie wzrastać, albowiem ludność Warszawy coraz bardziéj się zwiększa, przyczem bardzo naturalnie więcéj przybywa ubogich niż zamożnych mieszkańców. Oprócz tego powstają nowe fabryki a dawniejsze rozszerzają swoją działalność, ożywia się handel zatrudniający mnóstwo osób pracowitych i po większéj części ubogich, narazie zwiększa się ludność rzemieślnicza: wszystko to mając na względzie, należy przypuszczać, że w następnych latach potrzeba tanich kuchen w Warszawie stanie się jeszcze widoczniejszą. O ile można sądzić ze sprawozdania za rok 1872, tanim kuchniom nakład wcale się nie wrócił. W budżecie ich okazał się deficyt i to dosyć znaczny, chociaż z powodu podrożenia artykułów żywności cena obiadów całych została podniesioną z 10 na 11 kopiejek, a półobiadów z 5 kop. na sześć. Podobny deficyt, jeżeli jeszcze nie większy łatwo przewidzieć i w r. 1873. Uciekać się do podwyższenia cen nie można, bo to mogłoby zmniejszyć liczbę spożywców, a liczyć na zniżenie ceny produktów w naszym kraju niepodobna. — Trzeba więc myśleć o sposobach zaradzenia złemu, bo upadek tak pożytecznéj instytucji, powstałéj ofiarnością m. Warszawy, byłby bardzo dotkliwym ciosem dla uboższéj ludności. *Gaz. Pol.* sądzi, że bezpośrednio odwoływać się do dobroczynności mieszkańców w chwili obecnéj niepodobna; trzeba byłoby w zamian dać publiczności coś takiego, coby jéj miłem było. W tym razie nie może być mowy ani o loterji fantowéj, ani o balach, prelekcjach lub koncertach, bo te środki są już tak zużyte, że na nie liczyć nie można. Zarząd tanich kuchen wpadł bowiem na nowy pomysł użycia do tego widowisk teatralnych, w których ludność Warszawy ma tak wielkie upodobanie. Na ten cel mają podobno odbyć się przedstawienia w teatrach letnich w Alhambrze i Eldorado, co udało się wyjednać zarządowi, bo pierwszych dni września w teatrach tych przedstawienia zwykle się kończą.

Stowarzyszenie spożywcze Merkury założone przed czterema laty w Warszawie, temi dniami także ogłosiło swoje sprawozdanie. Zadaniem rzeczonego stowarzyszenia jest dostarczać spożywczych artykułów pierwszych potrzeb życia, jako to: chleba, mięsa, kaszy, mąki, drzewa, węgli i t. p., takowe nabywać z pierwszéj ręki, sprzedawać po cenach umiarkowanych, nietylko samym członkom należącym do stowarzyszenia, ale i każdemu chcącemu kupować; tym sposobem stowarzyszenie spożywcze Merkury przychodziło w pomoc klasie uboższéj wyzyskiwanéj przez drobny handel. Liczba członków rzeczonego stowarzyszenia, z każdym rokiem znacznie wzrastała i dziś nie ulega najmniejszéj wątpliwości, że stowarzyszenie to nietylko się nadal utrzyma, lecz będzie także rozwijać zakres swéj działalności. Obecnie powstał podobno projekt zakupienia domu na własność towarzystwa, ponieważ wydzierżawianie magazynu i składów bardzo drogo kosztowało i połączone było z wielu niedogodnościami.

Wiek mówiąc o wzroście u nas klasy rzemieślniczéj w ostatnich latach, stara się zbadać przyczynę tego zjawiska, a głównie zkąd się biorą te nowe siły. Dawniéj bowiem do rzemiosł przystępowały jednostki warstw najuboższych, mianowicie: średnio-mieszczańskiéj i niehandlującéj żydowskiéj. Na prowincji np. ubogi małomiejski szewc, robił syna swego również ubogim szewcem, biedny izraelita partacz przekazywał swój fach potomkowi, i tym sposobem rzemiosła przechodziły drogą familijnego spadku. W Warszawie zaś w części działo się podobnież, w części zaś jakiś biedniejszy urzędnik, jakiś woźny biurowy, oficjalista prywatny, lub wreszcie wyrobnik miejski oddawał syna do terminu. Dziś już postać rzeczy znacznie się zmieniła. Jak dawniéj średniéj zamożności obywatel choćby miał kilku synów, pragnął każdego z nich zrobić właścicielem ziemskim a przynajmniéj dzierżawcą, i o żadnem rzemiośle słyszeć nawet nie chciał, tak dziś przeciwnie wpadł w drugą ostateczność i radby wszystkich synów zrobić rzemieślnikami. *Wiek* zapewnia, że wielu z mniejszych właścicieli ziemskich sprzedało swą własność w tym jedynie celu, aby zamieszkać w Warszawie i kształcić swych synów na rzemieślników. Toż samo daje się spostrzegać i w innych warstwach zamożniejszych.

Zamożniejsi urzędnicy i oficjaliści starają się także chociażby za znaczną opłatą umieszczać swych synów u rzemieślników, i przy jakich takich środkach materjalnych ułatwić im zupełne udoskonalenie się w obranem rzemiośle. Jeżeli ten zwrot do rzemiosł w klasie zamożniejszéj może korzystnie wpłynąć na ich rozwój, to z drugiéj strony usunięcie się od nich klasy ubogiéj, ma swoje ujemne strony. W skutek tego zwiększa się proletarjat przemysłowo uliczny, którego czynność polega na roznoszeniu dzienników, sprzedawaniu piasku, zbieraniu kości, szmat i t. d.

Poznań. Dwa ostatnie wstępne artykuły *Dz. Pozn.* poświęcone są sprawie postępowania dyrektorów i przełożonych zakładów naukowych, zmuszających dziatwę polską do składek na obchód uroczystości sedańskiéj. W poznańskiéj szkole realnéj władze szkolne nawet tak ostro wzięły się do rzeczy, że jednego z uboższych uczniów, syna ubogiego rzemieślnika, wydalono z zakładu za niewniesienie nakazanéj przez dyrektora składki. Opłaty szkolne są już i tak uciążliwemi dla rodziców, a cóż mówić o składkach stosunkowo dosyć wysokich, jakiemi w zbytecznéj gorliwości patrjotycznéj podobało się p. dyrektorowi obarczyć powierzonych jego pieczy wychowańców zakładu. Zanim dyrektor szkoły realnéj odjął biednemu chłopcu możność dalszego kształcenia się, powinien był wpierw się dowiedzieć, czy zasoby jego rodziców na to pozwalają? Być może, że żądana przez dyrektora sumka była przeznaczoną na najniezbędniejsze potrzeby do życia, a młody chłopiec z trzeciéj klasy realnéj zapewne własnych dochodów nie ma. Sposób przymusowych składek, zaprojektowanych przez naczelnika zakładu i wybieranych przy pomocy podobnych środków, jest zaprawdę jedynym w swoim rodzaju.

Postępowanie w tym względzie pruskich władz szkolnych, jest ze wszech miar godnem nagany. Pod względem pedagogicznym, politycznym lub moralnym niepodobna nie widzieć najgorszych skutków wynikających z tego rodzaju postępowania władz szkolnych.

„Co to za nauka nienawiści, pisze *Dz. Pozn.*, co za ziarno niechęci na przyszłość, co za niebaczna i niepolityczna propaganda uczuć wręcz przeciwnych, skoro chłopa polskiego zmusza się do uczestniczenia w podobnym obchodzie; skoro go się stawia w alternatywie między opłatą złotówki na uroczystość sedańską a wydaleniem ze szkoły, skoro odbiera na całą przyszłość wrażenie i pamiątkę, że jedynie tylko rzucenie owego przymusowego obola do skarbony potrząsanéj przez tych, co jego wychowaniem kierują, zdolnem go było ustrzedz od przymusowego opuszczenia szkoły i zagrząznienia w ciemnocie?“ Istotnie propaganda ta pod względem także politycznym, o który zdaje się głównie chodziło jéj inicjatorom, może właśnie przynieść wręcz przeciwne rezultata. Patrjotyzm niemiecki, narzucony dziatwie polskiéj drogą przymusowych składek i przymusowego udziału w uroczystościach, pozostanie przedmiotem szczególnéj odrazy na całą jéj przyszłość.

Dz. Pozn. sądzi, że te i inne jeszcze pobudki czysto pedagogicznéj i moralnéj natury skłonią prowincjonalne kolegjum szkolne do ujęcia się za ofiarą gorliwości dyrektora szkoły realnéj poznańskiéj, a prasę niemiecką do potępienia niemoralnych środków propagowania patrjotyzmu niemieckiego wśród ludności najzupełniéj mu obcéj.

Naszem zdaniem nadzieje *Dz. Pozn.* są zupełnie nieuzasadnione. Prasa niemiecka w ogromnéj swéj większości utraciła już oddawna wszelkie poczucie sprawiedliwości, i jeżeli tyle innych krzywd i niedorzeczności popełnianych w imię patrjotyzmu niemieckiego nie zdołało jéj poruszyć, cóż znaczą dla niéj eksperymenta dokonywane nad dziatwą polską w celu zaszczepienia w niéj bądź co bądź uczuć patrjotyczno-niemieckich. Prędzéj należy się spodziewać, że prasa niemiecka, jeżeli uzna za potrzebne podnieść ten fakt, postawi go jako przykład godny naśladowania. W dniu 2 września od samego rana na domach Niemców i żydów powiewają chorągwie barwy niemieckiéj i pruskiéj, a wieczorem odbędzie się iluminacja. Na placu Wilhelmowskim wystawiono słup do iluminacji. Szkoły i biura rządowe zamknięte. W tenże sam sposób uroczystość będzie obchodzoną i na prowincji. Tak np. w Bytomiu na wniosek magistratu, odroczono w sądzie tamecznym wszystkie terminy naznaczone na dzień 2 września. Urzędników uwolniono w tym dniu od służby.

Przy téj sposobności przypominamy rozporządzenie rządowe, zakazujące urzędnikom wyznania katolickiego wydalania się z biura na nabożeństwo w święta wyłącznie katolickie, chociażby to były poczytywane przez kościół za najważniejsze. Na obchód uroczystości, poświęconej pamięci tryumfów oręża pruskiego, zwierzchność nietylko zezwala, ale nawet moralnie zobowiązuje do tego; lecz z drugiéj strony stawia wszelkie możebne przeszkody swym uzędnikom do wykonywania obowiązków wymaganych od nich przez kościół, do którego należą.

Dzienniki niemieckie z wielką niechęcią mówią o zamiarze ministra oświaty pozostawienia w Pelplinie zakładu t. z. „seminarium puerorum“ i radeby podciągnąć go pod kategor ę zakładów objętych nowemi ustawami kościelno-politycznemi. Taką gorliwością do znoszenia zakładów naukowych odznaczają się organa liberalne, których także niepokoi „nieczynność“ rządu w dyecezji chełmińskiéj, a dla nadania większego nacisku téj insynuacji, przypisują to jakiemuś porozumieniu władz miejscowych z biskupem.

Komitet prowincjonalny wyborczy dla Prus zachodnich zajmuje się obecnie układaniem listy posłów, przyczem ma trudne zadanie pogodzenia woli wyrażonéj przez pojedyncze powiaty z najszczerszą chęcią wysłania do sejmu ludzi inteligencji i wypróbowanego poświęcenia się w walce o nasze prawa narodowe. Jest to dla nas bardzo pocieszającem, że liczba posłów polskich z Prus zachodnich zwiększy się o jednego posła dzięki gorliwéj agitacji przedwyborczéj.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 6 września.

Stan cholery. — W piątek przybyło do szpitala Braci Miłosierdzia na Kazimierzu chorych na cholerę: 2, umarło 2, wyzdrowiało 3, zostaje w leczeniu 10.

W szpitalu barakowym na Skałce w piątek: umarł 1, wyzdrowiało 4, zostaje w leczeniu 2.

W szpitalu Sióstr Miłosierdzia pozostałych chorych 5-ciu przeniesiono do szpitala na Smoleńsk.

Do szpitala Felicjanek na Smoleńsku przybyło w piątek: 16 (z tych 5 ze szpitala Sióstr Miłosierdzia na Kleparzu), wyzdrowiało 3, zostaje w leczeniu 25.

W szpitalu starozakonnych w piątek: wyzdrowiał 1, zostaje w leczeniu 12.

Oprócz tego w domach prywatnych na Kazimierzu i Stradomiu umarło w piątek osób 2, w innych przedmieściach i w śródmieściu 2.

Na Podgórzu w piątek: umarł 1, wyzdrowiało 3, zostaje w leczeniu 3 (wszyscy w szpitalu).

Od jednego z lekarzy praktykujących otrzymaliśmy dzisiaj pismo, którego autor zapytuje szanowną komisję sanitarną, dla czego postanowiwszy ze względów ekonomicznych zwinąć na Kazimierzu dwie posady lekarzy rewirowych, usunęła z nich dwóch doktorów a na trzeciéj niezwiniętéj dotąd pozostawiła doktoranda? Wszakże doktorandzi powoływani byli do pełnienia obowiązków lekarzy dzielnicych li tylko z tego powodu, że brakowało na te posady rzeczywistych doktorów, obecnie zaś braku takiego niema, kiedy naraz dwóch doktorów usunięto.

(Umieszczamy powyższą interpelację do szanownéj komisji sanitarnéj, gdyż nie możemy jéj odmówić pewnego uzasadnienia. *Przyp. red.*)

Ćwiczenia wojskowe. — Wczoraj odbyła załoga krakowsko podgórska wielkie ćwiczenie w ogniu i z działami w okolicach Prądnika, Toni i Bronowic, które się dzisiaj powtórzyło, ale przez deszcz przerwane zostało.

Oddział ułanów, który konsystował dotąd w Tyśmienicy, przeniesiony został do Stanisławowa.

Z sądu karnego. — We wtorek dnia 9 września, odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Franciszka Pąciaka i 2-ch wspólników o ciężkie uszkodzenie ciała, Marcjanny Legutko o gwałt publiczny, Adama Martyńskiego o oszustwo, Jakóba Słowika o nierząd, Józefa Wronka i 2 wspólników o kradzież.

Wykaz osób aresztowanych w Krakowie. — W miesiącu sierpniu 1873 r. organa krakowskiéj dyrekcji policji aresztowały 467 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 134, a mianowicie: za rabunek 2, za podpalenie 1, za gwałt publiczny 5, za kradzież 96, za sprzeniewierzenie 1, za oszustwo 8, za obrazę straży 5, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenie ciała 12, za złośliwe uszkodzenie cud..éj własności 2, za rozsiewanie fałszywych niepokojących wieści (§ 302) 1, za fałszywe podanie miejsca pochodzenia (§ 320 l. *c*) 1.— Oddano magistratowi m. Krakowa: za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca pobytu, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i z domu przytułku i t. d. 124. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, pijaństwo, ekscesa i t. p. 201. — Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 67 osób, a mianowicie: za powrót z wydalenia 3, za przewinienia w służbie 32, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 10, za pozostawienie koni bez dozoru 6, za spieszną jazdę 4, za przekroczenie przepisów meldunkowych 2, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 7, za dręczenie zwierząt 2, za samowładne fantowanie 1.

Ciekawa próbka stylu urzędowego. — Widzieliśmy pismo pewnego sądu w Galicji, brzmiące dosłownie jak następuje: „Woźny sądowy zwraca rezolucyę z dnia 20 marca b. r., l...., Franciszce N. niedoręczoną, ponieważ adresatka już nie żyje. W skutek tego wzywa się p podającego, by sposób doręczenia téj rezolucji dla Franciszki N. podał.

Dla p. N. N. na ręce adwokata p. N.“

Poczta w Andrychowie, równie jak i poczta w Wielkich Mostach, używają jeszcze dotąd, według zapewnienia *Gońca Stanisławowskiego*, pieczęci niemieckich.

= **Okropny wypadek.** — W Stanisławowie na kolei zdarzył się 3 b. m. straszliwy wypadek. Pewien ślusarz, który pracował przy kolei, wyszedł o godz. 8 rano z domu do warsztatu, i aby sobie skrócić drogę, chciał przejść przez szyny. Gdy już był na szynach, nadbiegła na niego lokomotywa, którą właśnie probowano. Nieszczęśliwy upadł na ziemię, a koła lokomotywy odcięły mu zupełnie głowę od kadłuba.

Wybór uzupełniający jednego członka do rady pow. w Grybowie, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 8 października r. b.; wybór zaś jednego członka do tejże rady z grupy gmin miejskich, na dzień 6 października b. r.

Szczutka wyszedł nr. 35. Szczególnie udatną jest wstępna ballada p. n. „2 września!“

Wybór odbędzie się w mieście powiatowém; o godzinie i miejscu takowego zawiadomieni zostaną wyborcy kartami legitymacyjnemi.

= **W uzupełnieniu** naszych dawniejszych wiadomości o turnieju szachowym w Wiedniu dodajemy dzisiaj, że pierwszą nagrodę otrzymał Steinitz z Berlina a drugą Blackburne z Londynu. Na uczczenie pierwszego zwycięzcy tj. Steinitza szachiści wiedeńscy wydali d. 4 b. m. obiad.

= **Lekarski kongres** w Wiedniu zajmował się na czwartem swem posiedzeniu ważną kwestją, jakimi środkami możnaby w miastach poprawić stan zdrowia. Pomiędzy innemi za warunek do tego niezbędny uznano to, aby miasto każde miało czystą wodę do picia, a zatem że zaprowadzanie wodociągów jest pierwszym krokiem do uczynienia każdego miasta zdrowem. W dalszym ciągu téj saméj kwestji dysputowano wiele nad kanalizacją miast, która z powyższym punktem tj. czystą wodą stoi w ścisłym związku, od tego bowiem, czy grunt pod budowlami i wszelkiemi obszarami miejskiemi będzie dobrze czy źle oczyszczony, zależy także i dobroć wody, jaką miasto posiada. Zastanawiano się przy téj sposobności nad dwoma systemami kanalizacji: nad systemem odpływowym (Schwemmsystem) i beczkowym czyli odwozowym. Co do wyższości jednego nad drugim

zdania były podzielone, mniéj więcéj jednak można widzieć, że system pierwszy uznawano za lepszy dla większych miast, drugi zaś dla miast mniejszych.

Znana śpiewaczka, panna Brzechffa, występuje obecnie w koncertach na Węgrzech. Dnia 14 i 16 z. m., występowała w Preszowie (Eperies), zyskując uznanie u licznie zebranéj publiczności.

= **Buhalter** jednéj z większych firm peszteńskich i zarazem reprezentant tejże firmy na wystawie wiedeńskiéj, skradł z gablotki towarów skórzanych na wystawie.... torebeczkę ręczną z czerwonego juchtu wartości 4 zła. — Za tę cenę zaryzykował swój honor i karjerę; przytrzymany przyznał się do kradzieży i skazany został na tydzień aresztu obostrzonego dwukrotnym postem.

= **Zmarły pretendent do korony węgierskiéj.** — W Paryżu umarł dnia 1 b. m. książę Crouy-Chanel, który wywodził swój ród od Arpada i z tego tytułu uważał się za prawego dziedzica korony węgierskiéj i księstwa modeńskiego. Miał on już lat 80, żył bardzo ubogo i ze swoją żoną zajmował w Paryżu bardzo skromne pomieszkanie za 400 franków.

Pod Inowrocławiem w W. ks. Poznańskiem, odkryto pokłady wapna, które miejscami ledwie 10 stóp pod powierzchnią ziemi się znajdują.

Pomnik zwycięztwa w Berlinie. — Poświęcona w dniu 2 września w Berlinie kolumna pamiątkowa zwycięztw pruskich, składa się z kilko-stopniowego szerokiego tarasu z szarego granitu szlązkiego, na którym mieści się na 22 stóp wysoka a 62 stopy długa i szeroka podstawa. Na niéj dopiero wznosi się właściwa kolumna z dwóch części się składająca; dolna otoczona jest kolumnadą z czerwonego szwedzkiego granitu, sięgająca 58 stóp nad poziom tarasu. Ponad tę kolumnadę wybiega na 85 stóp jeszcze w górę słup sam 16 stóp średnicy mający, z białego piaskowca, otoczony w trzech odstępach wieńcami z dział duńskich, austrjackich i francuzkich, po 20 sztuk na każdy wieniec. Na szczycie słupa na 147 stóp nad poziomem mieści się statua bogini zwycięztwa z bronzu ulana i wyzłacana; ma ona wysokości 31 stóp a z trzymanym w ręku sztandarem 40, tak, że cały pomnik wznosi się na 149½ stóp nad ziemią, przenosząc przeto o wiele tego rodzaju pomniki, jak kolumna Trajana, Antonina lub Wandomska. Wewnątrz niéj mieszczą się, jak zwykle, schody prowadzące po 246 stopniach na sam szczyt, zkąd przepyszny widok otwiera się na cały Berlin i okolice, aż do samego Potsdamu.

Mnóstwo rzeźbiarzy i budowniczych zajmowało się wykończeniem różnych części tego olbrzymiego pomnika, statuę samę modelował prof. Drake (Francuzi zarzucają mu zbyteczną długość i niezdarność fałdów płaszcza, w który przystrojoną jest bogini). Koszta, które według kosztorysu do 2 miljonów talarów miały dochodzić, wynosiły podobno tylko 600,000 tal.

Przejście w polskie ręce. — Wieś Gącz w pow. wągrowieckim w W. ks. Poznańskiem położoną, nabył p. Michał Chłapowski od kupca Baera za 101,500 talarów.

W Kaliszu otwarte zostało prywatne progimnazjum pod zarządem p. Pawłowicza.

Zakład kąpielowy Ciechocinek, używający w król. Polskiém największéj wziętości, ma być przez rząd rossyjski sprzedany na publicznéj licytacji.

Antoni Rubinstein, napisał nową operę p. t. „Demon,“ która ma być wkrótce przedstawioną na scenie petersburskiéj pod osobistem kierownictwem kompozytora.

= **W Paryżu** otwarto 1 b. m. w Sorbonnie międzynarodowy kongres orjentalistów. Około dwóchset osób było przy otwarciu, pomiędzy któremi, oprócz niewielkiéj liczby francuzkich, uczeni niemieccy, polscy, rossyjscy i angielscy. Po południu tego samego dnia odbyło się już pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem posła japońskiego Monczima, na którém rozprawiano o stanie oświaty w Japonji. W rozprawach tych brała także żywy udział pani Klementyna Royer, tłómaczka Darwina.

Trafiła kosa na kamień. — Przed Sturmem, dyrektorem poczt w Paryżu, skarżono się bardzo na niegrzeczność urzędników, a osobliwie na jednego, który był najbardziéj gburowatym. Sturm przyszedł raz z wieczora do okienka, przy którém ów niegrzeczny urzędnik odbierał listy i ukrywając twarz, ażeby nie był poznanym, podał mu list i zapytał, czy dobrze jest zafrankowany.

— Idź pan do licha! — odfuknął urzędnik — ja nie mam czasu na informacje!

Dyrektor wydarł z książeczki notatkowéj białą kartkę, napisał coś na niéj ołówkiem i podał ją urzędnikowi z prośbą, aby przynajmniéj to przeczytał. Równocześnie przystąpił bliżéj i dał się poznać. Urzędnik zbladł i chwyciwszy kartkę, odczytał na niéj: „Pan N. N. uwolniony jest ze służby. *Sturm*“.

= **Testament Stuarta Milla** został w tych dniach otworzony. Z ruchomego swego majątku zapisał on swojéj i swojéj żony rodzinie 9000 funt. szterl., tow. opieki nad zwierzętami 500 f. s.; innemu towarzystwu 500 f. s.; jakiemukolwiek uniwersytetowi, który pierwszy dyplomy kobietom wydawać będzie, 3000 f. s. i temuż samemu uniwersytetowi drugie 3000 f. s. na utworzenie stypendjów dla uczących się kobiet. W testamencie tym powiada także Mill, że zostawił krótką bjografją własną i oddaje ją do dowolnego rozporządzenia pasierbicy swojéj pannie Helenie Taylor, jako téż, że wszelkie papiery i materjały do opisania jego życia w jéj wyłączném posiadaniu się znajdują. Według doniesienia pisma *Athäneum*, owa autobjografja Milla wyjdzie z druku w październiku b. r.

Kwestja węglowa. — Gazety angielskie i niemieckie nie przestają się zajmować kwestją węgla kamiennego, którego ceny i zapotrzebowanie ogromnie wzrastają. Obawa wyczerpania kopalń angielskich sprawia, iż opinja publiczna w Anglji żąda ograniczenia wywozu przez nałożenie opłaty; dziś jednak sama wysokość ceny powstrzymuje niemieckich konsumentów od używania węgla angielskiego. Cała egzystencja Anglji, jéj handel i przemysł opierają się na węglu, brak lub zbyt wysoka cena mogą zrujnować materjalną pomyślność kraju; to też skwapliwie obliczają tam dziś zapasy znajdujące się w ziemi. Zważywszy, że głębiéj jak na 4000 stóp zapuszczać się w głąb ziemi nie można dla zbytniego gorąca, możemy przyjąć, że Anglja posiada jeszcze do 146,000 mil. tonn i choćby konsumcja wzrastała w takim samym stosunku jak w ciągu ostatnich 15 lat, to zapasy wystarczą na 110 lat. Na podstawie obecnéj konsumcji, możnaby być na 1273 lat zaspokojonym a w każdym razie zdaje się iż około 400 lat może być przemysł angielski obsługiwany krajowym węglem.

Karty korespondencyjne między Anglją i Ameryką. — Gabinet waszyngtoński prowadzi układy z rządem angielskim we względzie kart korespondencyjnych. Oba rządy zgadzają się na główne punkta konwencji, na zasadzie któréj karty korespondencyjne krążyć mają między Stanami Zjednoczonemi i Wielką Brytanją w tymże rozmiarze, jaki przyjęty jest teraz w Ameryce i kosztować będą po 15 centymów.

Przegląd chiński. — W Honkong, w Chinach, wychodzi co dwa miesiące czasopismo: *The China Review* (Przegląd chiński), z programem bardzo obszernym, gdyż redakcja jego położyła sobie za zadanie oświecać Europę w kwestjach wschodnich najrozmaitszego rodzaju; zapoznawać ją z literaturą, sztuką, umiejętnością, etnologją, poezją ludową, geografją, historją, religją, wreszcie z obyczajami narodów zamieszkujących Chiny, Japonję, Mongolję, Tybet, tudzież najodleglejsze krańce Wschodu i t.d.

W poniedziałek muzyka wojskowa na plantacjach przed kasynem niemieckiém.

Jutro w niedzielę 7 września w ogrodzie strzeleckim muzyka wojskowa.

Teatr. — W niedzielę dnia 7 września po raz pierwszy komedja w 1 akcie, przez Henryka Meilhac i Ludwika Halèvy tłómaczona z francuzkiego: „Bukiet“ i operetka komiczna w 2 aktach: „Paziowie królowéj Marysienki.“ We wtorek dnia 9 września komedja w 5 aktach: „Rodzina Benoiton.“

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 5 września pochmurno; termometr od 8.0 doszedł do 16.8 R. Barometr opada; rano o 6 dnia 6 stan jego był 326.94, termometru 10.2 R. Wiatr zachodni.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Stefan książe Lubomirski wł. d., Juljan Zajączkowski dr. m. z Warszawy; Szczepan Schöffler inż. ze Stopnicy; Hermann Teplanszky kupiec z Berna.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. *Przyjechali:* Józef Wiślicki emeryt, Ildefons Szumowski urz., Leon Frybes ob., Marja Blachszmit ob., Franc. Rozmanit ob. z Warszawy; Piotr Łapicki wł. d., Brygida Wieliczko wł. d., Stefan Młodowski prawnik z Kongresówki; Feliks Gąsiorowski architekt z Odessy; Mikołaj Donskoj wł. d. z Rossji; Kajetan Letowt wł. d. ze Stiawy; Anna Zasadzka ob. z Piotrkowa; Wiktor Czarnowski ob. z Radomia; Wład. Czerwieński dziennikarz ze Lwowa; Aleksandra Budwiłł wł. d. z Wołynia.

Wiadomości urzędowe.

— Minister wyznań i oświecenia zatwierdził uchwałę filozoficznego kolegjum profesorów w uniwersytecie jagiellońskim, powołującą dra Edwarda Jańczewskiego na docenta prywatnego anatomji roślin i morfologii roślin skrytopłciowych w tymże uniwersytecie.

— Rada szkolna krajowa mianowała Bartłomieja Kamińskiego dyrektorem, Apolinarego Błonarowicza i Jana Przytockiego nauczycielami w szkole 4-klasowéj w Bolechowie, Józefa Kobosowicza nauczycielem kierującym w szkole ludowéj w Dębicy.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 4 września.

Edykta. Przemyski sąd obw. rozpisuje konkurs do majątku Mechli i Izaaka Singerów, właścicieli realności tudzież przemysłowców w Przemyślu.

Licytacje. W sądzie pow. w Lubaczowie d. 15 wrześ., 15 paźdz. i 14 listop. realność l. 233 w Dzikowie nowym. — W sądzie kraj. we Lwowie d. 20 październ., 24 listopada i 22 grudnia dobra Huta stara czyli zielona; cena wyw. 9287 zła. 70 ct.

Obwieszczenie. Z dniem 1 b. m. wszedł w życie urząd pocztowy w Dublanach pod Lwowem.

Ostatnie wiadomości.

Postanowieniem z d. 30 sierpnia b. r. mianował cesarz malarza historycznego Jana Matejkę tymczasowym dyrektorem krakowskiéj szkoły sztuk pięknych. Mianowanie to ogłoszone już jest w sobotnim numerze urzędowéj *Gazety Wiedeńskiéj*.

Dzień 4 września przeszedł we Francji bez zaburzeń i demonstracji, choć się takowych obawiano. Tylko w Bordeaux i w Algierze były małoznaczące zamieszki.

Zapowiedziana zmiana w ministerstwie hiszpańskiém już nastąpiła. Salmeron podał się na tajném posiedzeniu kortezów do dymisji, zalecając Castelara na następcę swego; ten jednak zażądał 24 — 48 godzin do namysłu. Salmeron obrany być ma prezydentem zgromadzenia narodowego w Madrycie.

W okręgu Walencji zaprowadzono stan oblężenia, z powodu pojawienia się tam karlistów w znaczniejszéj ilości.

Kursa. — Wiedeń 6 wrześn. godz. —.—. 4% zjednocz. dług państwa banku 69.50. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73.15.—Losy z 1860 r. 99.75.— Akcje banku 969.—. — Akcje kredytowe 241.—.—Londyn 111.65.— Srebro 106.—. — Dukat .—. — Lombardy 177.50. — Losy z 1864 r. 130.50. — Akcje franko-austr. 80.—. Napoleony 8.93—. — Akcje kolei Karola Ludwika 219.50. — Akcje kolei lwow. czern. 140.—.— Akcje kolei półn. wschodniéj 123.50. — Akcje banku związkow. 55.50. — Oblig. indemn. gal. 75.25. — Akcje banku wied. dla obrotu 141.—. —Akcje anglobanku 183.50.— Akcje kolei rząd. 338.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 160.75. — Tramway 231.—. Banku budowy 99.50. — Akcje kolei wschodniéj 69.50. — Akcje banku anglo-węg. 60.—. — Akcje kolei zjedn. 144.—.—Losy tureckie 62.80.— Losy premj. węg. 81.80.— Akcje kolei bogumińskiéj 148.—. — Akcje kolei ces. Elżbiety 218.—. Akcje kolei półn. zachodn. 205.50.—. Akcje franco-hungaria 97.—.— Ogólny bank austr. 119.—. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Uspcsobienie giełdy: mdłe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

Do numeru dzisiejszego dołącza się dodatek powieściowy **Moskwa.**

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 5 września.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie..	74	50	76	50
kupon ubiegły ... 164				
4% Listy zastawne galicyjskie	70	—	72	—
kupon ubiegły 72				
5% Listy zastawne galicyjskie.....	76	50	78	50
kupon ubiegły 90				
4% Listy zastawne polskie serja I..	94	—	95	75
kupon ubiegły 81				
4% Listy zastawne polskie serja II.	93	25	94	75
kupon ubiegły 81				
5% Listy zastawne polskie nowe .	93	25	94	75
kupon ubiegły 101				
4% Listy likwidacyjne polskie.....	79	—	81	—
kupon ubiegły..... 105				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	82	50	84	50
kupon ubiegły 08				
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	94	—
kupon ubiegły 108				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	92	50	95	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	218	—	223	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	138	—	142	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.........	—	—	24	—
„ 5% (Donau-regulirung).......	—	—	—	—
„ premjowe węgierskie.........	—	—	—	—
„ 3% tureckie 400 franków	—	—	—	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	24	—
Srebro nowe austrjackie............	105	—	107	—
„ w kuponach	104	50	106	50
„ (obrączkowy rubel).........	166	—	172	—
Ruble papierowe rossyjskie.........	150	—	151	50
Talary pruskie.....................	164	75	166	75
Dukat obrączkowy..................	5	30	5	42
20-frankówka	8	83	8	97
Rumuńskie obligacje 100 tal.	39	—	41	—
WIEDEN, 4 września.				
Renta austrjacka 5%	70	15	70	25
„ „ w srebrze 5%	73	20	73	30
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła.......	—	—	290	—
„ 1839 ⅕ „ 100 „	—	—	264	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	93	—	93	50
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	100	—	100	50
5% „ „ 1860 ⅕ „ 100 „ ..	110	—	110	50
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	131	25	131	75

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	80	75	82	25
Kredytowe 1860 r. .... „ 100 zł. m. k.	173	—	173	50
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	22	—	23	—
Ofen (Budy).......... „ 40 „	23	—	24	—
Rudolfa.............. „ 10 „	13	—	14	—
Salzburga............ „ 20 „	18	—	20	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	75	25	76	—
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	97	70	97	90
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	185	—	185	50
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	246	—	248	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	60	—	61	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	80	25	80	75
„ węgierskie .... „ 80 „	—	—	—	—
Galic. banku hipotecz. . „ 200 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	68	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	109	—	110	—
Interventionsbank..... „ 80 „	32	50	33	50
Länderbank Verein.... „ 140 „	121	—	123	—
Nationalbank	970	—	971	—
Unionbank .... za 200 zła.	144	50	145	50
Vereinsbank austrjackie „ 80 „	57	—	57	50
Verkehrsbank .... „ 80 „	142	—	143	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	150	—	155	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	—	—	—	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	160	—	164	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	154	—	155	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k. .	218	—	218	50
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	—	—	190	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2070		2080	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	220	—	220	50
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	—	—	149	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	139	—	140	—
Rudolfbahn .... 200 „ sr...	160	75	161	25
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	149	—	150	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	339	50	340	—
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	178	—	177	50
Theissbahn .... 200 „	204	—	205	—
Tramway wied. ..... 200 „	240	—	242	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	123	—	123	50
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ .	70	—	71	—

Akcje przemysłowe:	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Baugesells. allg. oest. 120	103	—	102	—
„ Wied. .... 100 zł. w. a..	130	50	131	50
Bauverein „ 100 „ „ „ „	46	50	47	—
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied. .... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. ...„.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	—	—	—	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	100	—	100	50
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	87	—	87	50
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	83	—	84	—
„ Banku Włośc. .. 6% „ „...	93	—	93	50
Nationalbank......... 5% m. k....	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	91	—	91	15
Węg. tow. kred....... 5½% „	81	75	82	—
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	84	50	85	50
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	89	25	89	50
Dniestrzańskie....... 5% „ „..	43	50	44	—
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ...	91	50	92	25
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	75	88	25
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	104	50	105	—
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „..	—	—	103	—
„ II. em. .... 5% „	99	—	99	50
„ 1871 III. .... 5% „	96	—	96	50
Kasz. Oderb. .... 5% „	91	50	92	—
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865........ 5% sr. w. a..	74	25	74	75
„ II 1867....... 5% „ „ „	86	25	—	—
„ III 1868....... 5% „ „ „	74	—	74	50
„ IV 1872....... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	78	—	79	—
Siebenbürgen I. ...... 5% sr. w. a..	88	—	88	50
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	109	50	110	—
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	80	—	80	25
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	74	—	74	50
„ Ostbahn .... 300 5% „ „ „	69	50	70	—

WARSZAWA, 4 wrześ.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	94	40	95	70
„ „ „ 2. 4%	94	—	94	30
kupon ubiegły........	—	71	—	—
„ nowe 5%	93	70	95	20
kupon ubiegły........	—	98	—	—
„ likwidacyjne.... 4%	79	15	79	45
kupon ubiegły	—	102	—	—

Odpowiedź
Izydorowi Feingoldowi

chirurgowi i podwójciemu w Dąbrowy.

W inseracie „Kraju“ z dnia 26 sierpnia b. r. Nr. 195 Izydor Feingold chirurg i podwójci z Dąbrowy, wytacza postępowanie moje urzędowe względem spowodowania usunięcia go od czynności lekarza cholerycznego przed sąd opinii publicznéj, która fałszywem przedstawieniem dotyczącego faktu obałamucić usiłuje. — Jako lekarz powiatowy uznałem konieczność podania wniosku c. k. Starostwu, aby wzmiankowanego chirurga z posady lekarza cholerycznego usunąć.

Nie mam wprawdzie obowiązku tłomaczenia się z méj czynności urzędowéj; nie mogę wszakże pominąć, iż metoda zadawania chorym cholerycznym przez chirurga Feingolda wyłącznie leków wymiotnych, zaniedbywanie przez niego chorych, i ordynacja tymże par distance z sieni lub ze drzwi, spowodowały mię do zrobienia owego wniosku.

W wywody naukowe o wartości terapji zastosowanéj przez chirurga Feingolda wdawać się nie będę, gdyż polemika umiejętna w ramach inseratu, a do tego z patronem chirurgii ubliżałaby godności umiejętności — nadmieniam tylko, iż sam Dr. Warszauer, na którego się chirurg Feingold w swoim inseracie odwołuje w artykule o chloralu, umieszczonym w „Przeglądzie lekarskim“ z dnia 26 sierpnia b. r. szkodliwość środków wymiotnych przed i podczas cholery wyraźnie uznaje, mówiąc: „już w pierwszych epidemjach przekonałem się o szkodliwości środków wypróżniających — jako to środka wymiotnego i środków przeczyszczających“ — zaś co do powoływania się tegoż chirurga na Drów. Canstadta i Kovacsa, których dzieła z dawniejszéj datują się epoki, przywodzę dzieła znakomitych mężów nauki, jak Drów. Niemajera i Drasche, którzy używanie środków wymiotnych podczas cholery stanowczo potępiają, a których chirurg Feingold oczywiście nie czytał.

Wreszcie powołuję się w tym względzie także na instrukcję wydaną przez komisję sanitarną miasta Krakowa dotyczącą prawideł osobistéj ochrony przed cholerą, a umieszczoną w „Kraju“ z dnia 29 lipca b. r. (właśnie w dniu usunięcia chirurga Feingolda), w któréj w ustępie 4 lit. a wyrażono: „w razie jakiejkolwiek słabości unikać samowolnego użycia jakiegobądź leku, wystrzegać się zaś głównie brania na wymioty lub rozwolnienie“.

Że więc tylko okazana nieudolność chirurga Feingolda i brak należytéj pieczy około chorych cholerą dotkniętych, a zatem jedynie względy dobro ogółu na celu mające, nie zaś osobista jakaś niechęć przeciw temuż chirurgowi Feingoldowi, z którym nigdy w żadne kolizje nie wchodziłem i wchodzić nie mogłem, bo i stanowiska nasze są odmienne — spowodowały mię do przedstawienia c. k. Starostwu, by jego usunięcie zarządziło, posłużyć może najlepiéj ta okoliczność, że w jego miejsce na moją propozycyę syn jego doktorand Leon Feingold ustanowiony został jako lekarz choleryczny w Dąbrowy i dotąd funkcję lekarza cholerycznego w powiecie pełni.

O ile zaś inserat chirurga Feingolda uwłacza mojemu honorowi, orzeknie Sąd karny, do którego skargę moją wniosłem.

Dąbrowa 30 sierpnia 1873 r. (4564)

Dr. Roth
lekarz powiatowy.

Uważamy za konieczny obowiązek podziękować

Michałowi i Janowi
Walczakom w Zakopanem

za gościnne i bardzo sumienne obejście się, jakie znaleźliśmy w ich domu. (4585)

Lara.

Przewodnikowi

Wojciechowi Rajowi

najserdeczniejsze podziękowanie za trzy wycieczki do Morskiego oka i na Świńnicę odbytą z kobietą, a to w jednym tygodniu. (4585)

Lara.

Do p. Boles. Olchowskiego
z Rumunii.

Krwawą pracą, głodem i chłodem dorobiłem się skromnego i twardego kawałka chleba; lekkomyślnie zabrałeś mi Pan większą część mego mienia, i rumienisz się na wspomnienie z mojéj strony tak gorzko opłaconéj przyjaźni, którą mocno czuję. Kwota dla tułacza jest nadto znaczną — bym się wraz z nią zrzekał tak drogiej przyjaźni. Otrzymawszy ją skwitnję Pana z przyjemnością z hańbiącéj go przyjaźni człowieka pracy i prawdy.

Obydwa ostatnie listy ze Szczawnicy i Krakowa w pierwopisie odeszlę do redakcji tegoż dziennika — zkąd zamieszczone zostaną w inseratach, wyjaśnią one dostatecznie nasz przyjacielski stosunek — racz Pan moje listy zapublikować.

(4586) Przyjaciel

Ostap Hrycaj.

Trzysta skopów

opasowych ma na sprzedaż

skarb Jodłowa

powiat Pilzno. (4579 2-3)

Noszone suknie
wojskowe

są każdego czasu do sprzedania: 20 cent. starego sukna do powozów koloru piaskowego wielkie i małe sztuki — za 100 funtów cłowych 30 talarów. 2000 starych niebieskich czapraków sukiennych; sztuka od 17½ sgr do 1 tal. i t. d. sprzedaje i rozsyła także według życzenia na wszystkie strony za poprzedniem nadesłaniem należytości

S. Basch

(4568) w Berlinie Molkenmarkt 14.



HANDEL
H. FRITSCHA
W KRAKOWIE

otrzymał transport

HERBATY
prawdziwéj chińskiéj

w różnych gatunkach — z tego samego źródła, co dawniéj sprowadzał były dom handlowy pod firmą: Antoniego Hölzla.

Szczególniéj zwraca uwagę na jeden gatunek herbaty, znaną **familijną** po 2½ złr. za funt.

☛ Kupujący naraz 10 funtów jednego gatunku herbaty, otrzymują jeden funt jako rabat.

Osoby na prowincyi mieszkające, raczą adresować żądania swoje wprost do handlu, a herbata w oplombowanych paczkach będzie natychmiast odesłana. (4565 2-?)

Handel tenże poleca się także

z winami

w różnych gatunkach, tak węgierskich jako też zagranicznych. Szczególniéj wina czerwone, mające znaczne zapasy od lat kilku z dobrych zbiorów, sprzedaje po cenach zniżonych jako to: butelka starego Erlauera 65 cnt., Vöslauera 80 cent., francuskie St. Julien 80 cnt. i 1 fl. Zaś win różnych dostać można tak na butelki jakoteż na garnce i beczki.

Założony 1845. 1845 Fondé.

Skład Mebli
Mich. Örley'a,

Wiedeń, Schottengasse 1.

poleca Szan. Szlachcie i P. T. Publiczności swój wielki **skład** dobrze zaopatrzony we wszelkie przedmioty własnego wyrobu, tudzież w sprowadzone przedmioty ze wszystkich krajów do ozdobienia mieszkań, biur i dworków. Na żądanie daje się plany, rysunki, fotografie i cenniki, a zamówienia wykonuje się najspiesznie]. (4468 8-12)

1873. Wystawa powszechna grupa VIII.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat kr. gł. miasta Krakowa podaje do publicznéj wiadomości, iż celem sprzedaży tegorocznego zbioru owoców z kasztanów na plantacyach i innych miejscach rosnących, własnością miejską będących odbędzie się w dniu 10go Września b. r. w gmachu Magistratu w biurze Wydziału I o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 40 złr. w. a.

Wadyum wynosi 5 złr. w., które przed licytacya w kasie miejskiéj złożyć należy.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w biurze Departamentu. (4584)

Kraków dnia 4 Września 1873.

W dniu 15 września r. b. rozpoczynam

kurs nauk

w pensyonacie moim dla panien.

Mieszkam w rynku głównym w domu Wgo Kremera pod L. 35 — 36. (4568 2-3).

Teodora Jaworska.

OSOBA

w średnim wieku poszukuje miejsca za nauczycielkę do małych dzieci do udzielania samych początków języka polskiego, francuskiego, niemieckiego, muzyki na fortepianie i robót. Wiadomość: ulica **Mikołajska** Nr. 443 na pierwszém piętrze. (4574 2 3)

Ajentów,
inspektorów i kolporterów

pod korzystnemi warunkami przyjmuje dom handlowy i wekslarski:

Alex. Suchanek, Berno.

Offerty wprost listownie. (4499 6-6).

Otrzymawszy od wysokiéj Rady szkolnéj pozwolenie otwarcia **Zakładu wychowawczo - naukowego żeńskiego** w Krakowie, zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, iż wykład nauk rozpoczynam dnia 15 września r. b.

Pod względem więc umieszczenia uczennic tak miejscowych jak przychodzących, porozumieć się można u podpisanéj w domu pod L. 18 w rynku Głównym 2 piętro, obok Banku Galicyjskiego. (4576 2-3).

Marya Nowobilska.

Mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzyłem przy ulicy **św. Anny pod l. 19** (wchód przez podworzec)

HANDEL WIN

w wybornych gatunkach, smacznych i naturalnych jako to:

Wina: austryackiego i węgierskiego białego i czerwonego, **węgierskiego** tłustego starego i tokajskiego, **francuskiego** białego i czerwonego, **reńskiego, hiszpańskiego, szampana** krajowego wyrobu, **koniaku, rumu** jamajka najlepszego.

Jak dawniéj było mojem staraniem odznaczyć się wyrobami doskonałemi, tak i teraz otworzywszy **handel win** będę znowu kierował się temi samemi zasadami, t. j. przy cenach miarnych dostarczyć Szanownéj Publiczności win dobrych. (4542 4-13).

Bogdan Hoff.

Dobre krowy dojne

i jałówki są do sprzedania w Rząsce pod Krakowem. (3572 3-3)

W każdą środę i sobotę

odchodzą po nader zniżonych cenach jazdy

osobne pociągi
z Krakowa, Szczakowy, Granicy, Trzebini, Oświęcima, i t. d. do Wiednia.

Odjazd z Krakowa o godz. 3 min. 35 po połud.

Ceny jazdy:

z Krakowa do Wiednia tam i napowrót: II klasą 17 złr. 86 cent.
III klasą 11 złr. 90 cent.

Nadzwyczajne dogodności dla jadących temi pociągami.

1. Bilety jazdy po znacznie zniżonych cenacb sprzedaje się bez najmniejszego warunku.
2. Uczestnicy mogą wracać **każdym** osobowym pociągiem (wyjąwszy pociągi pośpieszne) w przesiągu 14 dni.
3. Do wszystkich większych miejsc zabaw mają wstęp po zniżonych cenach. (4571 2-3)

Przedsiębiorstwo wiedeń. pociągów spacer. IV sezon.

LOSY MIASTA KRAKOWA.

☛ **Główne wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.** ☚

Najniższa Wygrana złr. 30.

sprzedają:

we Lwowie: C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny i filie jego w **Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze.**
„ Galicyjski Bank Krajowy i **filia jego w Brodach.** 4438 (18-52)
w Wiedniu: Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.